

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1858, od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu 3 zlr. 45 kr.
z poczta 4 zlr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W miasteczku Horodenka, obwodzie Kołomyjskim, które liczy prawie 8000 dusz ludności i przeszło 800 zdatnych do szkoły, przytem jest siedzibą urzędu powiatowego i podatkowego, znajdowała się dotychczas zwyczajna szkoła trywialna, na której wyposazenie zapewniona była tylko roczna kwota 115 zlr. 12 kr. w gotówce i 6 niższo-austryackich sągów drzewa na opał, i w której tylko 90 uczniom udzielano naukę.

Ze względu na wielką liczbę zdatnych do szkoły dzieci w Horodence dawała się czuć już od roku potrzeba rozszerzenia tamtejszej szkoły trywialnej, której jednak dla braku potrzebnych na to zasilków pieniężnych nie można było zaradzić.

Dopiero gdy Jego Excelencya Namiestnik w podróży swej z urzędu dnia 11. sierpnia 1857 zwiędzał także miasto Horodenkę, i tamtejszym mieszkańcom wystawił nagłą i niezwłoczną potrzebę rozszerzenia i polepszenia nauki, uchwalili mieszkańcy tamtejszą szkołę trywialną w ten sposób rozszerzyć i wyposazać, aby w niej za dodaniem nowych sił naukowych udzielano naukę we wszystkich przedmiotach, które dla głównych szkół są przepisane.

W tym zamiarze przeznaczono następujące składki:

1) Właściciel dóbr Horodenki Mikołaj baron Romaszkan przeznaczył 4000 zlr. m. k. w obligacyach z roczną kwotą procentów 200 zlr.
2) Włościańska gmina Horodenki 7000 zlr. m. k. w obligacyach 5% pożyczki narodowej z roczną kwotą procentów 350 zlr. m. k.

3) Szlachecka gmina Horodenki 5% obligacyę pożyczki narodowej w kwocie 460 zlr. z roczną kwotą procentów 23 zlr. m. k. Miejska gmina Horodenki po wieczne czasy roczną składkę 60 zlr. m. k. w gotówce.

5) Starozakonny kahał Horodenki roczną składkę 200 zlr. w gotówce.

6) Przełożonemu powiatowego urzędu w Horodence Józefowi Zajączkowskiemu powiodło się pieniężną składką u szlachty, duchowieństwa i zamożniejszych mieszkańców tamtejszego powiatu uzbierać sumę 1764 zlr. 39 kr. m. k. Na uzbieranie tej sumy, pomijając tych licznych dotantów, którzy się tylko mniejszymi kwotami przyczynili, subskrybowano następujące kwoty:

Pani Anna Romaszkanowa 400 zlr. m. k.; p. Ignacy Krzysztofowicz 250 zlr. m. k.; Mieczysław hrabia Dzieduszycki 200 zlr.; pani Albina Romaszkanowa 100 zlr.; pp. Krzysztof Czuczawa i Ignacy Passakas, każdy po 100 zlr.; pani Józefa Krzczunowiczowa 60 zlr.; pp. Ludomir Cieński i Grzegorz Axentowicz, każdy po 50 zlr.; pani Rypsina Krzczunowiczowa 40 zlr.; pp. Karol Krasnopolski, Wartanowicz Jakobenz i g. k. proboszcz Karatnicki, każdy po 30 zlr.; g. k. proboszcz Stupnicki 20 zlr.; c. k. przełożony powiatowego urzędu w Horodence Józef Zajączkowski, tudzież pp. Paweł Romaszkan, Balent, Benjamin Dankner, a z g. k. proboszczów ix. Nikorowicz, Gliński, Łukasiewicz, Zabajkiewicz i Kozakiewicz, każdy po 10 zlr. m. k.

Następnie właściciel Horodenki Mikołaj baron Romaszkan wystawił na umieszczenie rzeczonyj szkoły odpowiedni zamiarowi, trwały budynek, kosztem niemal 3000 zlr. m. k., ażeby przeto uświetnić solenny obchód rozwiązania Jej Mości Cesarzowy i zachować w trwałej pamięci mieszkańców Horodenki ten uszczęśliwiający i wszystkie ludy radością przejmujący wypadek.

Oprócz tego zobowiązała się włościańska i szlachecka gmina Horodenki potrzebne na opał szkoły drzewo przystawiać bezpłatnie z pobliskich lasów Horodenki, i bezpłatnie dostarczać po wieczne czasy pociągowej i ręcznej roboty potrzebnej do wystawienia budynku szkolnego a później do jego reparacyi.

Do pełnienia robót ręcznych obowiązowała się zresztą także chrześcijańska miejska gmina Horodenki.

Ze względu na wysokość zapewnionego w ten sposób wyposazenia pozwoliło wysokie ministerium publicznego oświecenia dekretem z 27. sierpnia b. r. l. 14053 na rozszerzenie dotychczasowej trywialnej szkoły w Horodence w sposób szkoły głównej; na mocy tego szkoła ta, na której będą udzielać naukę czterej nauczyciele, otrzyma upoważnienie udzielać naukę zupełnie według planu przepisane dekretem wysokiego ministerium oświecenia z 23. marca 1855 l. 18788 (Dz. ust. p. nr. 72) dla głównych szkół o czterech klasach, i publicznym swym uczniom wydawać prawne zaświadczenia szkół głównych z powołaniem się na rzeczony dekret wysokiego ministerium oświecenia.

Szkoła ta jednak, dopóki jej zbywa na charakterze głównej szkoły z dyrektorem, nie jest upoważniona przedsiębrać egzamina z przedmiotów czwartej klasy z uczniami prywatnymi.

C. k. Namiestnictwo wydając równocześnie potrzebne rozporządzenie względem otworzenia rozszerzonej szkoły trywialnej w Horodence, ma sobie za szczególniejszą przyjemność, złożone przez wymienionych dotantów z prawdziwym wylaniem dla dobra publicznego na uposażenie tej szkoły ofiary podać z wyrazem zasłużonej pochwały i podziękki do wiadomości publicznej.

Lwów, 10. września 1858.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie względem egzaminów ogólnych. — Dziennikarstwo piemontkie.)

Wiedeń, 20. września. C. k. ministerium wyznań i oświecenia wydało następujące rozporządzenie z 5. września 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, którem ogłasza rozwiązanie poleceń odnoszących się do powszechnego i administracyjnego wydziału komisji teoretycznych egzaminów ogólnych.

W moc rozporządzenia ministerjalnego z 10. maja 1856 ustały z upływem lipca 1858 powszechnie i administracyjne wydziały komisji teoretycznych egzaminów ogólnych, zaczem przy nadchodzącym tychże rozwiązaniu trzymać się należy następujących przepisów:

1) Protokół egzaminów komisji ogólnych tych zabrać ma do schowku prezes sądowniczej komisji egzaminów ogólnych jako pierwszy naczelnik całej komisji, i do niego też należy się odtąd udawać po duplikaty zatraczonych zaświadczeń egzaminów złożonych przed komisją rozwiązaną.

2) Reszta aktów komisji rozwiązanych oddane będą odnoszącym się namiestnictwom lub rządowi krajowemu i tamże przechowane.

3) Przepisy §. 6. rozporządzenia tutejszego z 10. maja 1856 zastosowano być mają według wiadomej już osnowy nie tylko do tych kandydatów, którzy nie złożyli jeszcze ogólnego i administracyjnego egzaminu, lecz także bez wyjątku i do tych, którym się nie powiodło za pierwszą razą złożyć jednego z tych dwóch egzaminów, a do nowych nie przystąpili przed upływem lipca 1858.

4) Z początkiem roku szkolnego 1858/59 rozpoczną w zamiarze wysłuchania jurydyczno-politycznych egzaminów ogólnych w moc ustawy z 2. października 1855 nr. 152 i 16. kwietnia 1856 nr. 193 działalność swą osobne komisye do egzaminowania, a to w Wiedniu, w Pradze, Peszcie, w Krakowie, we Lwowie, w Gradcu, Insbruku, Dubrowniku (Zara) i w Herrmansztadzie.

Według tego więc postanawia się w roku szkolnym 1858/59 następujące komisye do wysłuchania teoretycznych egzaminów ogólnych:

a) Dla wszystkich trzech, w ustawie z 2. października 1855 i 16. kwietnia 1856 wspomnianych egzaminów ogólnych w Wiedniu, Pradze, Peszcie, w Krakowie, we Lwowie, w Gradcu i Insbruku;

b) dla sądowiczego i jurydyczno-politycznego egzaminu w Dubrowniku i Hermansztadzie;

c) dla jurydyczno-historycznego w Padwie i Pawii, i

d) dla sądowiczego w Zagrabiu, Warasdynie wielkim, w Kozycach i Preszburgu.

— *Litografowana korespondencya austriacka* pisze pod dniem 18. sierpnia:

„Wychodzący w Sabaudyi dziennik *Courrier des Alpes* należy do liczby pism, co bronią w Sardynii zasad zachowawczych. W jednym z swych numerów ostatnich wyświeca dziennik ten wszystkie studia, jakie przechodzili dotychczas takzwani „Italianissimi“, a wyświecając ostatnie zabiegi tego stronnictwa, dowodzi, że wtajemniczył się głęboko w cały skład maszyneryi rewolucyjnej. Pana Ratazzi, co przed kilka miesiącami wystąpił nagle z gabinetu Cavoura, mieni tym właśnie naczelnikiem stronnictwa, który do najdalszych, najobszerniejszych skłaniał się koncesyi. Głównem jego staraniem było nadać urzęda i stanowiska jaknajwiększej liczbie zwolenników. Ztąd też powstało, że wiadomość o jego ustąpieniu uniosła aż do pogroźek rozszerzony wielce dziennik *Gazetta del Popolo*. Pierwsze to rozerwanie się stronnictwa spojono jakoś napowrót a silna jego organizacya nie przestaje zawsze wywierać stanowczego wpływu na postanowienia rządu. *Italianissimi* nie szczędzą żadnych trudów i mozolów w tej dążności a za pomocą klubów i wielce rozkrzewionej korespondencyi pracują niezrażeni nad swemi zgubnemi zamysłami. Główne swe popędy czerpie parlamentarny tylko na zewnątrz rząd z tajnych zmów, a tyle sławione błogosławieństwo jawności jest tylko próżnym pozorem. *Italianissimi* posiadają nie tylko swe w kraju uznane organa, ale rozszerzają także pod koptami pocztowemi, pomiędzy anonsami kupieckimi i w przesyłkach towarów inne pisma, obliczone na inne części Włoch, które zawierając hasła dla zwolenników tegosamego sposobu myślenia, podniecają sztucznie rozdrażnienie umysłów. Stronnictwo to uwzięło się, pisze dalej wspomniany dziennik, rozwiązać i przytłumić partyę Mazzinistów, aby nadać sobie pozór w oczach świata, że posiada dość siły ukorzyć wszelkie zabiegi i ruchy anarchiczne. Z tej przyczyny przyłożyło wszelkich starań, aby zamknąć dalsze wydawnictwo dziennika *Italia del Popolo*. Oburzyło to do najwyższego stopnia Mazzinistów a zamordowanie Parodego miało być tylko objawem ich usposobienia. *Courrier des Alpes* kończy wymownym wywodem niebezpieczeństw, jakie zagrażają ztąd sprawie porządku w ogóle a zasadzie monarchicznej w szczególności i mniema, że nie masz żadnego większego w Europie mocarstwa, coby obojętnem okiem mogło spoglądać na podobny stan rzeczy w Piemontcie.

Ameryka.

(Wiadomości z Utai i z Brazylii.)

— Jak donoszą dziennikowi *New-York Herald* z Utai, rozpisano tam nowe wybory do zgromadzenia prawodawczego na dzień 3. września. Bez wątpienia uzyskają przytem Mormoni znaczną większość. Brigham Young ma być w wielkich kłopotach finansowych; dotychczas udawało mu się nakłaniać ludność, ażeby wszelką monetę brzęczącą mieniła na papierowe pieniądze towarzystwa „Deseret-Currency-Association“. Za dawnego rządu były te pieniądze ważne, ale kupcy amerykańscy, którzy przybyli z wojskiem federacyjnym, niechęć ich przyjmować i doprowadzili teraz do tego, że nawet przywódcy Mormonów odrzucają te papierki. Indianie na terytorium Utai zaczynają być uciążliwi. Zdaje się, że głównie intrygują w tem Mormoni, by tym sposobem odwrócić od siebie uwagę wojsk federacyjnych.

— Izbow brazylijskim przedłożone zostało obszernie sprawozdanie o wewnętrznych stosunkach południowo-amerykańskiego cesarstwa. Głównym przedmiotem jego jest kwestya drożyzny. Rząd otrzymał od wszystkich władz prowincjonalnych obszernie statystyczne data o cenach najpotrzebniejszych artykułów żywności. Pokazuje się z nich wyraźnie, że po przytłumieniu handlu niewolnikami i skutkiem zarazy, która nawiedzała Brazylię kilkakrotnie w ostatnich latach, zmniejszyła się znacznie liczba zatrudnianych w polu robotników i że również wzmagająca się coraz bardziej uprawa cukru i kawy odejmuje wiele miejsca i sił roboczych uprawie codziennych żywności. Kolonizacya na wielki rozmiar mogłaby wprowadzić zaradzić temu, ale tej stoją na przeszkodzie niezliczone trudności.

Anglia.

(Kardynał Wiseman. — Pensya lorda-majora. — Łódzie do ratowania. — Dostawa amunicyi. — Warsztaty okrętowe.)

Londyn, 17go sierpnia. Miasto Walerford w Irlandyi wyprawilo w zeszły wtorek świetną ucztę na cześć przybycia kardynała Wisemana. Pierwszy toast wzniesiono za zdrowie Papieża, drugi na cześć Królowej.

— Jak słychać zamierza rząd zniżyć z przyszłym rokiem pensyę lorda-majora londyńskiego z 8000 na 6000 funtów szterli.

— Towarzystwo dla ustawienia i utrzymania łodzi przeznaczonych na ratunek nad angielskim wybrzeżem, otrzymało wezwanie Wielkiego księcia Konstantego, wysłać kilka najlepszych swych łodzi do fińskiej zatoki, gdzie doskonałość ich sprawdziła się tak świetnie kilkakrotnie w przedsięwziętych experimentach.

— Królewskie laboratorium w Woolwich, które w ostatnich czasach dostarczało co tygodnia 20.000 kul i bomb, jest obecnie

w stanie dostarczać ich o 5000 sztuk więcej. Osiągnęli tego za pomocą nowych maszyn; co więcej ze wyroby wypadają teraz o połowę taniej, a to dla tego, że przy maszynach służą same tylko dzieci, i że nie tak jak podczas ostatniej rosyjskiej wojny, gdzie większa część karabinowych i wydrążonych kul zamawiano po prywatnych hutach.

— W rządowych warsztatach w Chatamie pracują z nadzwyczajną gorliwością nad ukończeniem kilku wojennych okrętów. Budowa okrętu „Atlas“ liniowego parostatku o 91 działach i sile 1000 koni, postąpiła znacznie, a jak tylko go spuszcza na wodę, zajmie jego miejsce natychmiast inny liniowy parostatek równej wielkości nazwiskiem „Bulwark“. — Okręt „Nord“ liniowy parostatek o 90 działach jest bliskim ukończenia; okręt „Charybdis“ fregata o 21 działach jest prawie zupełnie ukończona; a śrubowy parostatek „Irresistible“ o 80 działach jest w trzech czwartych częściach gotowy. Prócz tego budują śrubowe korwety „Orpheus“ o 22 i „Trafalgar“ o 91 działach. W ogóle pracują obecnie w Chatamie nad wojennymi parostatkami o wadze 20.000 beczek.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Kongres księgarzy w Brukseli. — Wzmocnienie eskadry na wodach chińskich. — Lista członków legii honorowej. — Eskadra rosyjska w Brescie.)

Paryż, 17. września. J. M. Cesarz ma jutro wrócić do Paryża i udać się zaraz do obozu pod Chalons. Słychać także, że zamierza zwiedzić odrestawrowany już zupełnie zamek Arenenberg.

— Na giełdzie rozszerzyła się dziś pogłoska, że w Hiszpanii przyszło do nowego zaburzenia. Nadeszły jednak przeciwne wiadomości doniesienia, i niskie z początku kursa podniosły się pod koniec.

— Pewien inżynier rosyjski oglądał w Laliotat zakłady towarzystwa cesarskich posyłek (messageries imperiales), aby według tegosamego planu budować rosyjskie zakłady w Villafranca.

— Jenerał Mac-Mahon odroczył swój wyjazd do Algieryi na przyszły tydzień; nim odjedzie, chce naprzód zasięgnąć informacji z ust samego Cesarza.

— Pan Blanche, jeneralny sekretarz w nowem ministeryum algierskim, pracuje nad planem utworzenia nowych podprefektur kolonialnych.

— Marszałek Pelissier zażąda urlopu i wyjedzie zaraz po swem ożenieniu do Włoch i Hiszpanii.

— Margrabia Villamarina wyjechał za urlopem na krótki czas w południowe strony Francyi.

— Książę Montebello otrzymał zlecenie powinszować Carowi ostatnich zwycięstw nad Szamylem.

— W obozie pod Chalons przysposabiają się na przyjęcie Cesarza, spodziewanego dnia 22. b. m. Korpus strugwardzistów odszedł już do obozu.

— Pan Lexal, twórca konnej statuy Napoleona I. w Cherbourgu, otrzymał zlecenie od rządu wykonać posąg Cesarza dla Longwoodu na wyspie św. Heleny.

— Temi dniami odbyło się na miesięcznem posiedzeniu stowarzyszenia księgarzy „Cercle de la librairie“ wybór deputowanych tego stowarzyszenia na kongres bruxelski w sprawie własności literackiej i artystycznej. Deputowanych przydzielono do różnych sekyi kongresu. Jest ich pięć, a to: 1) Questions relatives à la reconnaissance internationale de la propriété litteraire et artistique; 2) Questions relatives à la propriété des ouvrages de littérature et d'art en général; 3) Questions relatives à la représentation et à l'exécution des oeuvres dramatiques et musicales; 4) Questions relatives aux arts du dessin; 5) Questions économiques.

Przez cały ciąg kongresu schodzić się będą deputowani paryscy do osobnego lokalu zborów i obrad w jednym z pobliskich hotelów.

Również i z innych krajów zebrać się mają na kongres jak słychać liczni deputowani; zapowiedziano ich czterysta, a między tem z wyjątkiem Lipska także i z całej Niemczi.

— *Monitor* pisze, że transportowy parostatek „Gironde“ połączył się w Tientsinie dnia 24. czerwca z eskadrą wiceadmirała Rigault de Genouilly; że transportowy parostatek „Verdoque“ zawinął przed Hongkong dnia 7. czerwca a nakoniec ze parowa korweta „Laplace“ i kanonierska szalupa „Alarme“ odplynęły z Singapuru do Hongkongu na dniu 29. maja.

— Według urzędowych wykazów miał order legii honorowej na dniu 1. lipca 1857 roku niewięcej jak 55.285 członków, między temi 70 wielkich krzyżów, 230 wyższych oficerów, 1102 komandorów 4827 oficerów a resztę kawalerów. Odtąd, rozumie się, zapełniał *Monitor* prawie codziennie całe kolumny swego dziennika mianowaniem nowych członków tego orderu.

— Rosyjska eskadra, która na dniu 14. września zawinęła do Brestu a dnia 6. b. m. opuściła Kronsztad, składa się z korwet „Binda“ i „Gridin“ i statku „Opicznich“.

Belgia.

(Splata długów gminnych.)

Bruksela, 17. września. Jak słychać z wiarogodnych źródeł, zawiązuje się w stolicy towarzystwo kapitalistów, które chce spłacić długi wszystkich gmin belgijskich. Umorzenie ze strony gmin miałooby nastąpić w 55 latach. Bliższe szczegóły tego przedsięwzięcia nie są jeszcze wiadome.

Niemce.

(Odpowiedź duńskiego rządu. — Talary hanowerskie.)

Odpowiedź król. duńskiego rządu na uchwałę sejmu związkowego z 12. z. m. jest następująca:

Podług I. punktu uchwały związkowej z 12. sierpnia miał królewsko-książęcy rząd oświadczyć wyraźnie, czy z ustawą konstytucyjną względem spólnych spraw monarchii duńskiej z 2. października 1855 tracą zarazem moc obowiązującą w księstwach Holsztynie i Lauenburgu obwieszczenia królewskie z 16. października 1855 względem utworzenia ministerstwa dla spólnych, wewnętrznych spraw monarchii, i z 23. lipca 1856 względem bliższego oznaczenia osobnych spraw księstwa Holsztynu, jako też §§. 1—6 rozporządzenia z 11. czerwca 1854 względem konstytucyi księstwa Holsztynu?

Na to odpowiedział gabinet duński:

1) że utworzone z dniem 16. października 1855 ministerium dla spólnych wewnętrznych spraw zostało już zniesione całkowicie na dniu 26. lipca r. b.; 2) że „gotowość jego, ażeby powszechna konstytucja z 2. października 1855 uważana była tymczasowo za nieobowiązującą w księstwach Holsztynie i Lauenburgu,“ rozciąga się także na obwieszczenie królewskie z 23. lipca 1856 i §§. 1—6 rozporządzenia z 11. czerwca 1854, wszelako z tem zastrzeżeniem, że treść tych paragrafów, o ile zasada się na dawniejszych ustawach i normach prawnych, niema być naruszona.“

Drugi punkt uchwały związkowej wzywał rząd królewsko-książęcy, ażeby za pośrednictwem organu połączonych wydziałów, na których poufne posiedzenie zapraszano w tym zamiarze pełnomocnika królewsko-książęcego rządu przy sejmie związkowym, kazał udzielać zgromadzeniu związkowemu takich wyjaśnień, któreby odpowiadały uchwałom z 20. maja r. b. liczba 1. i zapewniały wykonanie uchwał z 11. i 25. lutego r. b.

Na to odpowiedział gabinet duński:

„ze w wezwaniu tem upatruje rozpoczęcie formalnych układów i upoważnia swego posła, ażeby na zaproszenie udzielał zgromadzonemu wydziałowi względem środków do stanowczego przywrócenia porządku i oznaczenia konstytucyjnego stanowiska księstw Holsztynu i Lauenburga w monarchii duńskiej takich poufnych wyjaśnień, jakie w tej chwili już udzielone być mogą.“

Hanower, 15. września. *Neue Hanov. Ztg.* zawiera obwieszczenie ministra finansów względem podziału talara na 30 groszy, a grosza na 10 feników, przyczem dodano taryfę obliczenia, gdzie według przyjętej zasady rachunkowej odpadają wszelkie ułamki fenika niżej $\frac{1}{2}$, a natomiast dochodzące do $\frac{1}{2}$ policzone być mają za cały fenik. Tenże sam dziennik umieszcza także i ogłoszenie jeneralnej dyrekcji kolei żelaznych i telegrafów względem urządzenia pociągów osobnych między Hanowerem i Nordstemmen na czas od 14 do 23. b. m.

Szwecya.

(Słabość Króla. — Cholera.)

Sztokholm, 13. września. Przedwczoraj właśnie upłynął rok od czasu, gdy Król na czas swej słabości ustanowił za przyzwoleniem sejmu, swego najstarszego syna, następcę tronu, Karola księcia Schonen, rejentem państwa z zupełną królewską władzą. Odtąd jak pisze dziennik *National Zeitung* niepolepszył się wcale stan królewskiego zdrowia.

— Tą razą pada także wiele osób z wyższej klasy ofiarą cholery. Temi dniami umarło na cholere dwóch młodych pełnej nadziei lekarzy, to jest kandydaci medycyny Rollin i Hohl, i literat Alfred Geijer jeden z dwóch pozostałych synów sławnego i wielce poważanego historyka i poety profesora Geijer.

Rosya

(Nowe posiadłości w wschodniej Syberji.)

Korespondent rosyjskiego dziennika *St. Petersburger Zeitung* donosi z Irkucka pod dniem 2. lipca następujące szczegóły, jak traktowała Rosya z Chinami i o skutkach jakich sobie z tąd obiecują:

„Z nad rzeki Amur (Stаница Ust-Seisk) przywiózł nam kurier w swym przyjeździe do Petersburga wiadomość, że jenerał-gubernatorowi wschodniej Syberji N. N. Murawiewowi powiodło się zawrzeć z chińskimi pełnomocnikami nowy traktat względem pogranicznych stosunków między Rosyą a Chinami. Rzeka Amur zaczawszy od połączenia się Szylki z Argunem aż do uścia Usury do Amuru, stanowić będzie odtąd granicę między obydwoimi państwami; obydwa brzegi Amuru poniżej uścia Usury zostaną uznane własnością Rosyi; Rosyanom dozwolona jest wolna żegluga na Sungarze i Usurze, równie jak Chińczykom na niżnym Amurze. Ten traktat został zawarty dnia 28. maja w mieście Che-Luu-Zein Tshen, Rosyanie nazywają to miasto Aiguu. Na pierwszą o tem wiadomość przyjmował jeden z tutejszych kupców tutejszy garnizon na swój koszt, inny zaś ofiarował na to 500 rubli srebrnych i wręczył je gubernatorowi. Podobne wynurzenia radości nastąpią niezawodnie ze wszęch stron, zaraz po urzędowym ogłoszeniu zawartego traktatu, gdyż o ile mogłem spostrzedz sprawiła ta wiadomość a osobliwie między kupcami najwyższą radość. I zresztą niemoże być nawet inaczej. Niezaprzeczone, traktatem potwierdzone posiadanie rzeki Amur, owego doskonałego, naturalnego i jedyne go handlowego gościńca w wschodniej Syberji, jest nadzwyczaj ważnem dla tej części kraju. Posiadanie Amuru i wolnej na nim żeglugi było dla nas od dawna najpożądszem życzeniem. Obecnie jednak, czeka nas jeszcze zadanie zupełnie innego rodzaju! Amurski okręg ma być kolonizowany; podejmować będą Rosyanie osiedlenie na wielką skalę, rozwi-

jąc żeglugę parowych i żaglowych okrętów, jednym słowem, potrzebą jest na tej rzece tworzyć to, do czego ją przeznaczyła natura: to jest wielką handlową drogę dla wschodniej Syberji. Jak wiadomo, pracowała nadtem Rosya od dawna. W pobliżu uścia Amuru mniej więcej o 100 wiorst od morza istnieje już od czterech lat małe miasteczko, „Nikołajewsk“ o 300 wiorst dalej, stacya „Maryi“ a między temi obydwoimi punktami, kilka wiossek, na rozmaitych miejscach morskiej mielizny i wyspie Sachalin znajdują się także nasze stacye. Wzdłuż całego środkowego i wyższego Amuru w pobliżu albo naprzeciw uścia rzek: Usury, Burey, Sungary, Sei i Chomary znajdują się wszędzie nasze stacye, jako zarobki przyszłych miast od połączenia się Argunu z Szylką aż do uścia Sei to jest na przestrzeni 900 wiorst urządzone w upłynionym roku co 60 albo 70 wiorst małe kozackie stacye, jednak dla chwiejących się wówczas stosunków z Chinami niemożna było urzeczywistnić zamiaru przesiedlenia całej pieszej brygady zabajkalskiej kozackiej armii (mniej więcej 12.000 dusz obojga płci) i pułku jazdy (do 4000 dusz także obojga płci); teraz rozumie się, że nastąpi to w bardzo krótkim czasie. Tymczasem jest niezaprzeczoną koniecznością otworzyć wolny wstęp wszystkim dobrowolnym przychodźcom, i nie tylko że podróż powinna być im ułatwiona ale nadto powinni być zachęcani do osiedlenia choćby tylko na pierwszy moment z przygodną korzyścią i z pewnemi przywilejami, co zresztą dzieje się wszędzie gdzie zakładają nowe kolonie. Amurski okręg stanie się z czasem nie tylko szpichlerzem dla całej północno-wschodniej Syberji i rosyjskiej Ameryki, ale oraz ważnem targowiskiem zbożowem dla Chin i Japonii. Amurski kraj dostarcza wszelkich pomocniczych środków nie tylko pod uprawę roli i chow bydła ale także i dla handlu na wielką skalę; jedno jest tylko niezbędnie potrzebnem, to jest: nie ograniczać prywatny przemysł, owszem przeciwnie, popierać przemysłowe dążności.“

Turcya.

(Ratyfikacya konferencyi paryskich. — Posel pruski w Teheranie. — Nianawisz przeciw chrześcianom. — Cholera. — Rosyjska żegluga parowa.)

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 11. września, że syn Fuada Baszy wioząc do Paryża jak wiadomo ratyfikacyę ostatecznej umowy konferencyjnej, otrzymał zarazem zlecenie domagać się w Londynie wyjaśnienia w sprawie bombardowania Dzeddy i zajęcia wyspy Perym.

— W Stambule otrzymano wiadomość, że posel pruski dostał się szczęśliwie do Teheranu.

Bajrut, 21. sierpnia. Niektórzy mieszkańcy z miasta Gazy podali prośbę do Baszy jerozolimskiego, w której chrześcian obwiniają o sprzeciwianie się prawom tureckim, gdyż obecnie podjęli reparacye kościoła i kazał go bielić; wnoszą więc ztąd oskarżyciele, że należałoby chrześcian tak jak w Dzeddzie wytepić. Na to kazał Basza przytrzymać tych wszystkich, którzy podpisali prośbę, i stawić ich przed sąd w Jerozolimie.

— Z Mekki otrzymano wiadomość o wielkich spustoszeniach przez cholere, która zabrała do 50.000 pielgrzymów muzułmańskich.

— Rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej wysłało już okręta do Syryi. Okręta towarzystwa tego odbyły już dwukrotną podróż do Jafy, z kąd zwykle wracają znów na morze czarne. Podróże te ponawiają się co dni 14ście.

A z y a.

(Stan rzeczy w Kantonie.)

Stosunki w Kantonie pogorszyły się pomimo zawarcia pokoju a na brak sprężystości jenerała Straubenzee uzalają się coraz bardziej. Morderstwa wydarzają się bezustannie, a angielski budynek intendantury bywa napadany w nocy, pomimo że dla bezpieczeństwa zburzono wiele domów w sąsiedztwie, worki z prochem podrzucają po ulicach, któredy mają przechodzić wojskowe patrole, a w chwili gdy nadchodzą podpalają; bomby padają ze wszystkich stron na sprzymierzone wojska, a „waleczni“ powiewają swemi chorągiewkami po pagórkach na strzał pistoletu od walów. Miasto samo i większą część przedmieść zamieszkują prawie sami tylko „waleczni“ i ci, którzy pragną rabować. Wiele domów jest zwalonych, ale je powalili nie sami związkowi ale oraz i bandy zbójckie chciewi rabunku i kradzieży. „Waleczni“ nie tylko że mordują wszystkich, co są z Anglikami w jakichkolwiek stosunkach, lecz oraz przesładują i karzą najdalszych ich krewnych. Proklamują to zupełnie otwarcie nie tylko w okolicy ale nawet w przedmieściach samego Kantonu. Jeżeli dalej tak potrwa, natenczas sam komisarz Hwang, który wywołał ten stan, nie będzie w stanie zapobiedz powszechnej anarchii.

Te stosunki wywierają wpływ także i na Hongkong i na Makao tak dalece, że tam powątpiewają bezustannie, czy urzeczywistni się traktat pokoju zawarty na północy chińskiego państwa. Z Hongkongu wychodzą mieszkańcy tysiącami, gdyż Sunkum, czyli z trzech członków składająca się z Pekinu dla przyspieszenia nieprzyjacielskich kroków wysłana komisya, zmusiła władze powiatu Kwang-tungu powołać z Hongkongu i Makao wszystkich Chińczyków pod karą utraty majątków. W Hongkongu rozszerzają między ludem niepewne groźby przeciw cudzoziemcom, jednak nie wznecają żadnej obawy. Makao zaś jest zagrożone od 3000 rozbójników morskich i dlatego podwojono strażę. W tem mieście ustaje cholera, pochłonięta jednak z ludności 30.000 dusz do 1300 cudzoziemców i Chińczyków. Na okręcie „Bella Carmen“, który temi dniami odplynał z Hongkongu do Manili, zbuntowali się chińscy podróżni i wymordowali część załogi.

